

Protokół nr 9/19
z posiedzenia Komisji Polityki Przestrzennej i Rewitalizacji
Rady Miasta Poznania
w dniu 8 maja 2019 roku
miejsce posiedzenia: sala Błękitna UMP

W obecności quorum **Wiceprzewodniczący KPPiR – Filip Olszak** otworzył posiedzenie Komisji Polityki Przestrzennej i Rewitalizacji RMP. Poinformował, iż posiedzenie rejestrowane jest w formie audio.

Do protokołu załączono:

- Listę obecności radnych oraz gości (załącznik nr 1)
- Porządek obrad (załącznik nr 2)

Ad. 1. Projekt uchwały (PU 145/19) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Unii Lubelskiej w Poznaniu.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił, wraz z prezentacją multimedialną, **Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU.**

Radny Przemysław Alexandrowicz zapytał, kiedy ul. Unii Lubelskiej zostanie wykonana w całości (obecnie dwa odcinki, niepołączone ze sobą)? Zwrócił uwagę, iż pomiędzy ulicami Unii Lubelskiej, a ul. Wagrowską jest bardzo duża różnica wysokości. Skutkiem tego u dołu spadu (przy ul. Wagrowskiej) tereny są podmokłe. Jeżeli przewidywana jest tam zabudowa mieszkaniowa, to rozumie, iż mieszkańcy nie będą zaskoczeni nietypowymi warunkami. Może się ponadto okazać, że inwestycja w tej lokalizacji będzie dużo droższa, czego koszty poniosą również mieszkańcy. W lokalizacji objętej planem przewiduje się 10.000 – 15.000 mieszkańców. Tymczasem już teraz mieszka tam około 2.500 mieszkańców. Okoliczne 3 szkoły nie są w stanie żaden sposób zaspokoić potrzeby mieszkańców w przyszłości. Podobna sytuacja dotyczy przedszkoli. Byłoby zatem nieuczciwe brak uwzględnienia tego w planie.

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśnił, iż jeżeli chodzi o kwestie oświatowe, to nie jest tak, że nie uwzględniono ich w projekcie planu. Po prostu nie uwzględniono w prognozie skutków finansowych tego, że szkoła zostanie zrealizowana w okresie 10-ciu lat. Jeżeli jednak okaże, że budownictwo mieszkaniowe będzie tam się rozwijać intensywnie, zapadnie decyzja o realizacji nowej usługi oświatowej. Usługa ta została zagwarantowana w zapisach (powierzchnia/obszar 2ha). W takich przypadkach wszystkie ustalenia konsultowane są z Wydziałem Oświaty UMP. Jeżeli chodzi o kwestię zmiennych wysokości terenu, w tym przypadku obniżenia przy ul. Wagrowskiej, to nie ma takiej możliwości (prawnej), aby na gruncie, który nie nadaje się do posadowienia, zrealizować obiekt budowlany. Tym samym jeżeli chodzi o szeroko rozumianą inwestycję tramwajowo-drogową wpisującą się w przebudowę układu komunikacyjnego na Ratajach, stała się ona takim „motorem napędowym”, że decyzje o warunkach zabudowy i pozwolenia na budowę, które analizowano podczas tworzenia planu, nabrały takiego tępa, iż można powiedzieć, że tylko nieliczne działki nie mają wydanych warunków zabudowy w tym obszarze. Stąd też układ wynikający ze struktury własności. Istnieje małe, a nawet zerowe prawdopodobieństwo tego, że ktoś wystąpi z roszczeniem z tytułu wydanej wcześniej decyzji o warunkach zabudowy. Z uzyskanych

informacja wynika, iż ogłoszono przetarg na roboty budowlane odcinka 3A ul. Unii Lubelskiej. Termin realizacji połowa 2019 - koniec 2020. Odcinek 3B zakończono roboty budowlane. Odcinek 3C ogłoszono przetarg na roboty budowlane. Termin realizacji 2020r.

Pan Jan Gosiewski – dyrektor ZTM zauważył, iż w przyszłym tygodniu planowane jest otwarcie ofert na roboty budowlane dla odcinków 3A i 3C. Następnie planowane jest podpisanie umów i rozpoczęcie robót.

Wiceprzewodniczący KPPiR – Filip Olszak poruszył kwestię lokalizacji przedszkola – działki z przeznaczeniem na zabudowę mieszkaniowo-usługową. Czy takie działki miejskie są jeszcze na planie?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU wskazał działki miejskie przeznaczone pod zabudowę mieszkaniowo-usługową. Budowę na tych działkach zainteresowany jest również ZKZL. Możliwości na realizację funkcji oświatowej, poza wyznaczonym terenem, również są.

Radny Przemysław Alexandrowicz zauważył, iż kiedyś, gdy likwidowano przedszkola w parterach bloków, Wydział Oświaty tłumaczył, że są one substandardowe, dzieci mają tam gorsze budynki, a Miasto powinno utrzymywać przedszkola inwestycyjne, z dużym ogrodem itp. Teraz okazuje się, że Wydział Oświaty stoi już na innym stanowisku. Stąd zgłaszana wątpliwość: czy rzeczywiście jest właściwe, w przypadku osiedla na 10.000 – 15.000 mieszkańców, nie uwzględnienie terenu pod wolnostojące co najmniej 2 przedszkola?

Radna Sara Szynkowska vel Sęk zapytała, dlaczego została odrzucona w projekcie budowa parkingu Park@Ride?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśnił, że z powodu wskazanej lokalizacji w uwadze. Wskazana lokalizacja wykraczała poza zakres planu.

Radna Sara Szynkowska vel Sęk zapytała, czy w pobliżu ronda Miasto ma jeszcze jakiś teren, który mógłby stanowić taki bufor?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśnił, iż realizacja parkingu (nie wskazując teraz jego formy) jest możliwa zarówno na terenach mieszkaniowo-usługowych, jak i terenach produkcyjno-usługowych. Jeżeli chodzi o strukturę własności, to w rejonie ronda Miasto ma teren będący jego własnością.

Radna Sara Szynkowska vel Sęk stwierdziła, że Miasto rezygnuje zatem z tego pomysłu.

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU zauważył, że nie, ale nie może to zostać zapisane w projekcie planu. Uwaga dotyczyła parkingu Park@Ride poza granicami planu, a nie parkingu w granicach planu.

Radna Sara Szynkowska vel Sęk podkreśliła, że nie było zatem pomysłu Miasta na lokalizację parkingu buforowego.

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU dodał, iż pomysł Miasta na parkowanie był również podnoszony w kolejnej uwadze - na terenie zieleni. Ten teren zieleni został zapisany w sposób elastyczny w taki sposób, że ustalenia planu dają możliwość realizacji

celu publicznego w postaci parku, ale dają też możliwość realizacji parkingu podziemnego na całości tego terenu.

Wiceprzewodniczący KPPiR – Filip Olszak stwierdził, że nie ma tam zatem wymogu zieleni wysokiej.

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU zauważył, że zapis mówi o skwerze lub parku i dopuszcza realizację parkingu podziemnego.

Radna Sara Szyrkowska vel Sęk zapytała, jak jest możliwe to, że w sytuacji, gdy Poznań, Wielkopolska borykają się ze stepowaniem terenu, tutaj oddaje się teren naturalny, biologicznie czynny (niecka)? Przecież inwestor, aby przygotować ten teren pod zabudowę wielorodzinną, będzie go osuszał. Dlaczego pozwala się na takie coś i dlaczego taki teren powstaje?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU zauważył, że nie wypowie się na temat związany ze stepowaniem. Postanowiono ten plan sporządzić, procedura trwała kilka lat, w międzyczasie wydane zostały decyzje o warunkach zabudowy. Odwrócenie tej sytuacji i zaprojektowanie tam parku – wiązałoby się z dużymi skutkami finansowymi dla Miasta. Ukształtowanie terenu zostało uwzględnione w zapisach dot. planowanej zabudowy - Studium (sposób schodkowy, uwzględniający obniżenie terenu itp.).

Radna Sara Szyrkowska vel Sęk zapytała, czy zostanie zachowany jakikolwiek teren zielony? Wszystko co zostało tutaj pokazane, to nowe, sztuczne nasadzenia. Czy dokonano w ogóle inwentaryzacji tego terenu pod względem biologicznie czynnym? Ile jest tam drzew? Ile drzew zostanie wyciętych?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśnił, iż na potrzeby skutków prognozy środowiskowej analizowana była też szata roślinna. Wydzielone tereny stricte biologicznie czynne to 2 tereny + tereny sportu i rekreacji.

Radna Sara Szyrkowska vel Sęk podkreśliła, iż nie wiadomo zatem ile zostanie wyciętych drzew.

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU potwierdził, że nie wiadomo.

Radny Wojciech Kręglewski odnosząc się do wypowiedzi radnego P.Alexandrowicza zauważył, iż likwidowane przedszkola były lokowane w regularnych mieszkaniach w blokach (adaptacje). W związku z tym Miasto ponosiło ponadnormatywne koszty związane z ich utrzymaniem. W przedmiotowym przypadku takiej sytuacji nie ma.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz zauważył, iż plan pozwala pożegnać się z zarzuconą koncepcją budynku Poznań Forum przy ul. Wągrowskiej. Rozumie zatem, iż ten budynek nie powstanie w zapowiadanej formie?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU odpowiedział, że nie. Wojsko się na to nie zgodziło (uzgodnienie negatywne, wzrost ruchu powietrznego na Krzesinach). Potencjał tego budynku został rozczłonkowany na zespół mniejszych budynków.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz poruszył kwestię dominantów. Opinia Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej – uwzględniona częściowo. Dopuszczenie pieszojezdni na terenach tak gęsto zabudowanych, to dla pieszych sabotaż. W zapisach nadal nie uwzględniono rozdzielania wzdłuż

ul. Unii Lubelskiej ruchu pieszego i rowerowego. Co było przyczyną nie uwzględnienia tego rozwiązania?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśnił, iż elementy organizacji ruchu i poszczególnej segregacji tych elementów, są często kwestionowane. W przypadku rozwiązań technicznych (np. czy lepiej wykonać dwustronne chodniki i jezdnię, czy może jezdnię w formie uspokojonej - pieszojezdnia, jednię z chodnikiem, jezdnię ze szpalerem drzew) w trakcie projektowania istotne były: przekroje ulic, odległości pomiędzy budynkami, możliwość doświetlenia itp. W przypadku zbyt sztywnych zapisów niekiedy na drodze realizacji staje po prostu ekonomia.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz poruszył kwestię lokalizacji zakładu poprawczego.

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU odpowiedział, że w trakcie procedury planistycznej nie odnotowano żadnych wniosków dot. zmiany przeznaczenia (zarówno ze strony funkcjonującego budynku, jak i z innej strony).

Radny Przemysław Alexandrowicz odnosząc się do wypowiedzi radnego W.Kręglewskiego zauważył, iż ma rację w 1/3 części wypowiedzi, ponieważ jeżeli zaplanuje się z góry przedszkole w części parterowej, to oczywiście jest to możliwe. Jednak Miasto już teraz musiałoby zawrzeć umowę z deweloperem (partycypacja w kosztach), ponieważ żaden prywatny właściciel przedszkola nie zaryzykuje tak kosztownej inwestycji. Zaplanowanie takiego działania jest jednak trudne, ponieważ Wydział Oświaty mówi, że „w razie czego można”. A zatem czy Miasto porozumie się z inwestorami, aby od początku to zaplanować? Ostatnia rzecz, i tutaj Pan radny W.Kręglewski już nie miał racji. Jeżeli przedszkola wolnostojące lokalizowane są na działkach 3.000 – 4.000m² to jest to więcej niż powierzchnia skweru, czy parczku przy pętli. W związku z tym nie będzie tam miejsca na ogródki przedszkolne i pod tym względem zaplanować się tego nie da.

Radna Halina Owsiana podała przykład przedszkola i żłobka zlokalizowanych na Strzeszynie w budynkach TBS (parter). Takie kroki są podejmowane i można je zabezpieczyć w umowie.

Pełnomocnik osoby składającej uwagi do projektu m.p.z.p. poinformował na wstępie, iż reprezentuje właścicielkę gruntu tj. trójkąta nazwanego w przedmiotowym projekcie - parkiem. Następnie przedstawił/przekazał Państwu radnym w formie papierowej (vide zał. nr 3) projekt planu przygotowanego wcześniej przez MPU. Zakładał on ilość zieleni nieporównywalnie większą niż obecnie.

Wiceprzewodniczący KPPiR – Filip Olszak zapytał, na jakim etapie procedury był przedkładany przez Pana mecenasa projekt?

Pełnomocnik osoby składającej uwagi do projektu m.p.z.p. odpowiedział, iż z 2015 roku. Jest to projekt, który prezentowany był np. rzeczoznawcy (prognoza wartości gruntów). Sygnowany jest przez Miejską Pracownię Urbanistyczną. W porównaniu do tego planu, w obecnym projekcie, pozostał dosłownie fragment zieleni w części północno – zachodniej. W nowym projekcie planu pojawił się również ów trójkąt należący do jego mandantki (bezpośrednio przy pętli). Wg opinii Miejskiej Komisji Urbanistyczno - Architektonicznej powinien on zostać zagospodarowany dokładnie odwrotnie. Miejska Komisja Urbanistyczno – Architektoniczna, podobnie jak Zarząd Zieleni Miejskiej, postulowały od samego początku, aby zielen (podobnie jak w projekcie przekazanym w formie papierowej) była powiązana z istniejącą

zielenią na osiedlach ratajskich. I rzeczywiście, jak widać na pomysł sprzed kilku lat, takie powiązanie istnieje. Powiązanie to wynika z rzeźby terenu i utrzymania tej zieleni w znacząco większym procencie niż dzisiaj. W tej chwili natomiast wygląda to tak, że jest duże prawdopodobieństwo, iż tej zieleni nie będzie w ogóle. Miejska Komisja Urbanistyczno – Architektoniczna wskazywała jasno. Teren pętli jest pierwszym terenem, który zostanie zagospodarowany (najprawdopodobniej). Teren ten będzie atrakcyjny. Będzie to również teren pętli przesiadkowej. W związku z tym Miejska Komisja Urbanistyczno – Architektoniczna sygnalizowała jednoznacznie, że w tym miejscu powinni powstać coś w rodzaju kompleksu pawilonów handlowych, miejsca, w którym osoby przesiadające się, będą miały możliwość zrobienia zakupów i załatwienia codziennych spraw. Tymczasem dokładnie ten teren (fragment przewidziany przez Miejską Komisję Urbanistyczno – Architektoniczną na usługi) ma zostać parkiem. O ile wcześniej w ogóle nie prezentowano jeszcze na etapie wyłożenia do publicznego wglądu dokumentacji planistycznej (z dziwnych przyczyn w ogóle nie znalazła się prognoza skutków finansowych tego planu), o tyle w tej chwili ta prognoza zakłada, że Miasto rzeczywiście wykupi ten trójkącik (te 2,500m²), nie mniej jednak zakłada, bardzo optymistycznie, że wykupi to w cenie gruntu jako zieleni. Otóż różnica jest taka, że dzisiejsza wartość tych gruntów, jest mniej więcej 4x wyższa z uwagi na to, że wartość ta jest szacowana w oparciu o zapisy Studium. W związku z powyższym, jeżeli nastąpi, wywłaszczenie po cenie zieleni, to właściciele, będzie przysługiwało roszczenie o wyrównanie uszczerbku związanego z wprowadzeniem w życie planu. To znaczy, krótko mówiąc, wywłaszczy się grunt za 200zł/m², ale trzeba będzie zapłacić odszkodowanie w wysokości 1.000zł/m², ponieważ taka jest różnica pomiędzy dzisiejszą wartością, a przyszłą. W związku z powyższym taka prognoza skutków finansowych to zwykle chciejstwo. To jest nieuwzględnienie zupełnie roszczeń z art. 36 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, które to roszczenia mają zabezpieczać właśnie taką sytuację. I o ile pętla tramwajowa była rzeczywiście planowana w tym miejscu od lat, o tyle teraz sytuacja wygląda troszeczkę inaczej. Właścicielka gruntu na etapie, kiedy była wydawana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, czyli budowa tej pętli i drogi, złożyła odwołanie od tej decyzji wskazując, że jej ówczesne zaprojektowanie uniemożliwia praktycznie zabudowę na gruncie, który po wywłaszczeniu jej pozostanie. I rzeczywiście Wojewoda zwrócił się do Poznańskich Inwestycji Miejskich, które zgodziły się z tym, że należy projekt zagospodarowania terenu zmienić i że należy uwzględnić dojazd do tej działki, aby mogła być ona zagospodarowana inwestycyjnie. I na tym samym etapie, kiedy Poznańskie Inwestycje Miejskie zgadzały się na to żeby ten projekt zmienić (zapewnić dojazd) zaprojektowano tam park, co kompletnie wyklucza sens jakiegokolwiek dojazdu. Padł tutaj argument, iż ma to być urządzone jako parking. Otóż to oznacza w praktyce brak drzew. Co więcej, jeżeli ten teren zostanie zatwierdzony uchwałą w proponowanym kształcie, to z całą pewnością mandantka, zaskarży go do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu. Z uwagi na bardzo prostą sprawę. Tam jest mnóstwo terenów Skarbu Państwa i mnóstwo terenów miejskich. Zieleni nie została zaprojektowana ani na terenach miejskich, ani Skarbu Państwa, tylko na jedynym terenie w tym miejscu, należącym do osoby fizycznej. Tereny deweloperów, z nieznaną przyczyną, zostały potraktowane bardziej łaskawie w tej sprawie. Natomiast sytuacja wygląda tak, że dzisiaj, jeżeli w tej części, Wojewódzki Sąd Administracyjny uwzględni tą skargę i stwierdzi, że nie powinno się planować na prywatnym gruncie celów publicznych, jeżeli obok są grunty publiczne (na których można to bez problemu zaplanować), to na tym całym terenie w ogóle już nie będzie zieleni. Taki będzie efekt. Jeżeli rzeczywiście się okaże, że w tym miejscu zaplanowanie tej zieleni jest sprzeczne z zasadami prawidłowego zastosowania procedury urbanistycznej i celów, to okaże się, że zaprojektowano w zasadzie sam beton. Sytuacja wygląda tak, że klientka przez kilkadziesiąt lat walczyła o odzyskanie nieruchomości (która została wywłaszczona i nigdy nie wykorzystana na żaden cel) i po tych kilkudziesięciu latach, kiedy udało się tą nieruchomość odzyskać, została ona częściowo wywłaszczona na ewidentny cel publiczny, jakim jest budowa pętli tramwajowej, a w pozostałej części ma ona (w bliżej nieokreślonej przyszłości) zostać, być może kiedyś, wywłaszczona, być

może kiedyś zagospodarowana. W praktyce uniemożliwienie zagospodarowania tej działki odbędzie się natychmiast – z chwilą wejścia w życie planu. Czy Miasto kiedyś będzie zainteresowane urządzeniem tego parku? Zapewne na samym końcu. Czy zablokuje to jakąkolwiek działalność inwestycyjną? Na pewno. Dzisiaj jest to stawianie wszystkiego na jedną kartę – tej zieleni może na tym terenie w ogóle nie być. Jeżeli dla Państwa radnych jest to scenariusz nie do przyjęcia – prosba o pochylenie się nad uwagami negatywnie rozpatrzonych przez Prezydenta. To jest sytuacja niecodzienna. Obok jest pełno gruntów miejskich należących do Skarbu Państwa, na których można zrealizować piękną zieleni. Dzisiaj to nie ma kompletnie żadnego powiązania z zielenią na sąsiednich osiedlach ratajskich. Przy pętli ludzie powinni robić zakupy, a nie rozkoszować się widokiem 2.000m² zielonej powierzchni.

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU odnosząc się do przekazanego przez przedmówcę materiału (vide zał. nr 3) zauważył, iż nie zauważył wypisu i daty mówiących o konkretnym okresie. Domniemuje tylko, iż wrysowana zieleni odzwierciedla teren zieleni wskazany w poprzednim Studium z 2008 roku. Od tego czasu nastąpiły zmiany projektantów. W momencie, gdy jego zespół zaczął zajmować się tym tematem, opracowywał go pod jurysdykcją Studium z 2014 roku. Tutaj wypowiadał się również WUiA, który zdiagnozował ilość wydanych decyzji o warunkach zabudowy na tym terenie. W związku z tym zapisy Studium dla strefy mieszkaniowo – usługowej zostały uelastycznione. W wielu dzielnicach Miasta Poznania np. na Świerczewie, na Strzeszynie itp. są miejsca określone jako: funkcja brutto, co nie przeszkadza wprowadzać innych funkcji towarzyszących. W opinii Miejskiej Komisji Urbanistyczno – Architektonicznej nie widzi również (albo jest to nadinterpretacja) zapisu mówiącego wprost, że właśnie ten teren ma być lokalnym centrum handlowym. Wydaje się, iż przedmówca odwołuje się do zapisu: W celu wykreowania lokalnego centrum usługowego dzielnicy, wprowadzić wymóg zagospodarowania parterów budynków otaczających pętlę tramwajową, funkcjami usługowymi. Opinia nie wskazuje nigdzie na zmianę terenu ZP na funkcję kubaturową, komercyjną, mieszkaniowo-usługową, czy jakąkolwiek. Ponadto z tego co sobie przypomina, a można doprosić na sesję członków Miejskiej Komisji Urbanistyczno – Architektonicznej, to powiedzieli oni, że jak najbardziej teren zieleni, jako przedpole ekspozycji tej pętli, tego lokalnego centrum, powinien zostać. I oczywiście, jeżeli chodzi o wycenę, to jest to prognoza skutków finansowych. To jest szacunek. Jeżeli zatem na danym terenie proponowana jest zieleni, to wycenia się go na poziomie zieleni w Mieście itp. Jeżeli zaistnieje sytuacja związana z roszczeniem, o której wspominał przedmówca, to po prostu - musi ona zaistnieć, musi się to wydarzyć. Potem zajmie się tym sąd. Nie jest też prawdą to, że wszędzie na około jest mnóstwo terenów miejskich, Skarbu Państwa, które można by zamienić. Na części terenów Miasta została zaprojektowana usługa oświaty właśnie po to, aby mieć rezerwę terenu na ten cel. Sam skwer zieleni ma mieć zupełnie inny charakter w stosunku do samej pętli. Potencjał tych nieruchomości w tym planowaniu, w tej części Miasta, został wymyślony tak, aby mówiąc kolokwialnie, były środki na budowę szkoły. Jeżeli zatem dojdzie do zaskarżenia planu, wszystkie te kwestie zostaną przedstawione i uszczegółowione. Przedkładana propozycja była od samego początku przemyślanym rozwiązaniem układu urbanistycznego/struktury funkcjonalnej. Nie jest prawdą również absolutne wykluczenie funkcji komercyjnej, ponieważ np. parking ziemny został dopuszczony pod zielenią. Może tu zatem powstać np. parking komercyjny dla istniejącej już części mieszkaniowej, gdzie występuje deficyt.

Wiceprzewodniczący KPPiR – Filip Olszak zapytał, czy jeśli jest możliwość komercyjnego parkingu podziemnego, to nie spowoduje to, że przy wykupie tej nieruchomości, nie będzie brane pod uwagę przeznaczenie pod zieleni, tylko właśnie pod komercyjne usługi? Czy w tym momencie nie będzie to cena, jak przy wykupie metra dla usług komercyjnych (a nie jak dla terenów zielonych)?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU odpowiedział, że nie. Tutaj zadziała to, czy wykup będzie po stronie prywatnego właściciela, który ma pomysł i ta działka, ten teren zieleni z możliwością parkowania na poziomie -1, jest mu niezbędna do realizacji inwestycji po sąsiedzku, czy będzie to kwestia zakupu, wyłączenia dla celu publicznego, czyli inwestycji miejskiej. Plan dopuszcza jedno i drugie. Wariantów działania w tym zakresie jest mnóstwo. Teren nie ma mieć, mówiąc już ogólnie, kubatury na poziomie 0, +1, +2, czyli tego, co zaburzają zaprojektowaną przestrzeń, jaką jest pętla.

Radna Sara Szynkowska vel Sęk zapytała, jak to jest możliwe, że są grunty miejskie i państwowe i akurat na jednym, wykupionym, prywatnym terenie zachodzi to, o czym mówił Pan mecenas? Dla niej osobiście to nie jest przypadkowe i nie pozwala jej to zagłosować „za” i być przychylną temu projektowi. To jest problem (pomijając fakt wykoszenia niesamowicie dużej ilości zieleni i terenu, który jest wartością dla Poznania i mieszkańców). Jakie są pomysły na jego rozwiązanie? Czy na pewno nie jest przypadkowe to, że akurat ten jeden, wykupiony teren został w taki sposób zaprojektowany?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU odpowiedział, że jest to na pewno przypadek.

Zwracając się w kierunku występującego w imieniu klientki Pana mecenas, **radny Andrzej Rataj** zapytał, czy istnieje orzecznictwo uchylające plany miejscowe, w związku z lokalizacją zieleni na terenie prywatnym, a nie na sąsiadującym terenie publicznym?

Pełnomocnik osoby składającej uwagi do projektu m.p.z.p. odpowiedział, że tak. Podał przykład.

Wiceprzewodniczący KPPiR – Filip Olszak zapytał, czy skutkowało to uchyceniem w tej części planu miejscowego?

Pełnomocnik osoby składającej uwagi do projektu m.p.z.p. odpowiedział, że tak. Dotyczyło to terenów wewnątrz osiedla mieszkaniowego. Miasto uchwaliło w m.p.z.p. w tym miejscu parking z zielenią. W związku z powyższym Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził nieważność planu w tej części. Jego klientce nie zależy na „przewracaniu” pomysłów Miasta. Jednak dzisiejszy pomysł abstrahuje kompletnie od tego, co powiedziała Miejska Komisja Urbanistyczno – Architektoniczna (opinia z dnia 11 maja 2018r): System zieleni zaprojektowany na terenie objętym planem, powinien być powiązany przestrzennie z parkiem na Osiedlu Armii Krajowej. Tymczasem tutaj nie ma żadnego powiązania przestrzennego, kompletnie. Trudno tutaj mówić o jakimkolwiek systemie zieleni, bo jej praktycznie nie ma. Co więcej, w opinii Miejskiej Komisji Urbanistyczno – Architektonicznej z dnia 11 maja 2019r. była mowa o wykreowaniu lokalnego centrum usługowego dzielnicy i wprowadzeniu wymogu zagospodarowania parterów budynków otaczający pętlę tramwajową, funkcjami usługowymi. Założenie Komisji było więc jednoznaczne. Należy otoczyć pętlę budynkami usługowymi. Tymczasem przy tym rozwiązaniu, tych budynków usługowych nie ma. To znaczy mogą być one zlokalizowane tylko mniej więcej w połowie granicy pętli, która nie jest drogą. Jak bowiem widać pętla (kształt trapezu) otoczona jest z dwóch stron, natomiast jeżeli chodzi o dwie pozostałe strony, to z jednej ma być park, a z drugiej budynki mieszkalne (z ewentualnie usługowymi). Zatem jeżeli Miejska Komisja Urbanistyczno – Architektoniczna miała na myśli to, że ta część dwóch stron trapezu powinna być przeznaczona na punkty usługowe i sklepy, to zostanie to spełnione, co najwyżej w połowie (i to wyłącznie pod warunkiem, że będą taki zamiar mieli deweloperzy). Należy również zwrócić uwagę, iż tereny miejskie i tereny Skarbu Państwa nie mogą być traktowane jako zasobnik do zarabiania pieniędzy w sytuacji, kiedy oczekuje się od podmiotu prywatnego tego, że poświęci on

swoją własność na to, aby były realizowane funkcje publiczne na tym terenie. To tak nie działa. Najpierw ewidencjonuje się jakimi terenami dysponuje Miasto, aby przeznaczyć je na cele publiczne, a w następnej kolejności patrzy się, czy te tereny są wystarczające, czy nie na realizację tych celów. A tu jest odwrotnie. Nikt nie bierze pod uwagę, że cele publiczne mogłyby zostać zrealizowane na terenach publicznych, tylko założenie jest takie, że mają być one realizowane na terenach prywatnych, a tereny publiczne mają być przeznaczone na sprzedaż.

Pan Marcin Kasprzak - radca prawny MPU zauważył, iż z tego co pamięta, wyrok, o którym mówił Pan mecenas, zapadł na razie w pierwszej instancji. Sprawa jest w NSA i jeszcze nie ma wyroku. Kwestia ta nie została jeszcze ostatecznie przesądzona.

Radny Wojciech Kręglewski podkreślił, iż zdecydowanie przemawia do niego bardziej wersja przedstawiona ostatecznie przez MPU do zaakceptowania (w porównaniu z przedstawionym przez Pana mecenasa projektem - vide zał. nr 3) choćby z uwagi na to, że kładzie nacisk na rozwój budownictwo i zabezpieczenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe. W sytuacji zapisów uniwersalnych istniałoby zagrożenie, że cel jaki przyświeca Miastu, a więc przeznaczenie tego terenu pod budownictwo wielorodzinne mieszkaniowe i mogłoby nie zostać zrealizowane, jeżeli właściciele terenów, inwestorzy mieliby inne zamiary niż Miasto w tym zakresie. Zatem szeroki zapis o tym, że może to być mieszkaniówka, a może być założenie terenów pod inwestycje usługowe, mogłoby te plany pokrzyżować. W związku z tym to rozwiązanie, które zostało zaproponowane, jest zdecydowanie lepsze. I oczywiście należy się zgodzić ze słowami Pana mecenas co do szans mandatariuszki, co do odzyskania pełnej kwoty za teren, który został przeznaczony pod zielen, z prostego względu: jeżeli w Studium ten cały obszar został zapisany brutto, jako teren pod inwestycje, to zgodnie z konstytucyjną zasadą równości obywateli wobec prawa, jeżeli część tego terenu zostanie przeznaczona w m.p.z.p. na zielen, to istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że mandatariuszka Pana mecenas uzyska za ten teren ekwiwalent, jak za teren przeznaczony pod budownictwo. Tutaj, pod tym względem, Pan mecenas ma rację. Dlaczego w prognozie finansowej (i na jakich zasadach) przewidziano ten teren pod zielen – nie wiadomo. Nie mniej jednak wydaje się, że w rezultacie tego procesu związanego z uchwalaniem planów, a później z dochodzeniem praw z własności, mandatariuszka uzyska kwotę równoważną tej kwocie, którą uzyskają inwestorzy na tych terenach pod budownictwo wielorodzinne. Natomiast, co do samej koncepcji rozwiązania przestrzennego pętli, koncepcja prezentowana teraz przez MPU jest bardzo sensowna. Z punktu widzenia rozwiązań koncepcyjnych, zabudowanie tego obszaru aż do granicy torów tramwajowych, tak jak sugerowała druga wersja planu, wyglądałoby dość nieszczęśliwie. Plan powinien zostać uchwalony w obecnym kształcie. Mandatariuszka Pana mecenas uzyska kwotę ekwiwalentną do wartości tego terenu (w porównaniu z innymi terenami przeznaczonymi w tym planie pod budownictwo). Wydaje się bowiem, że mandatariuszka nie tyle chce zabudować ten teren, ale uzyskać za niego ekwiwalent. Dlatego plan powinien zostać uchwalony w niezmienionej propozycji.

Pełnomocnik osoby składającej uwagi do projektu m.p.z.p. zauważył, iż gdyby jego mandatariuszka była zainteresowana tym, aby uzyskać fakt uchwalenia planu i w cudzysłowie „spieniężyć wartość nieruchomości” bez jej sprzedawaniu Miastu, to by tutaj ich po prostu nie było. Jest dokładnie odwrotnie. Zainteresowana ubiegała się wiele lat o to, aby stać się z powrotem właścicielką nieruchomości, że teraz chciałaby zagospodarować to dokładnie w sposób przewidziany planem, ale żeby to zagospodarowanie pozwalało na osiągnięcie efektu gospodarczego z tej nieruchomości w perspektywie lat. Dzisiaj wygląda to tak, że odebrana zostanie możliwość zagospodarowania od ręki. Mówimy o kwotach zupełnie nieadekwatnych do tych, które zostały przyjęte w prognozie skutków finansowych. Przyjęcie założenia takiego, że prognozowane są wartości za tereny przyjęte w planie – oznacza ukrywanie kosztów, wielokrotnie wyższych. Czyli koszty tego planu będą nieporównywalnie wyższe do szacowanych dzisiaj. I tak,

jak przedmówca, ma taką samą nadzieję (jeżeli plan zostanie uchwalony), że jego klientka uzyska stosowną rekompensatę. Ale ta rekompensata będzie zupełnie niepotrzebnym obciążeniem dla budżetu Miasta w sytuacji, w której obok są grunty miejskie i na których tą zieleni, można zupełnie bez problemu, zlokalizować. Tak to wygląda pod względem własnościowym. Jeszcze w ciągu ostatniego roku Miasto kupowało intensywnie grunty na tym terenie, płacąc zupełnie realne kwoty. Wydawało się, że właśnie po to, aby zapewnić tam funkcje publiczne. Okazało się, że to założenie było mylne, a funkcje publiczne mają być realizowane na terenach prywatnych.

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU podkreślił, iż jest to cały element zagospodarowania tego wnętrza urbanistycznego (razem z pętlą). Zieleni została wskazana również na gruntach Skarbu Państwa.

Pełnomocnik osoby składającej uwagi do projektu m.p.z.p. zauważył, iż wystarczy pokazać mapę ze stanem własnościowym, na której doskonale widać, że gruntów Skarbu Państwa i gruntów miejskich jest wystarczająco dużo na terenie objętym planem, żeby zlokalizować tą zieleni twórczo, rozsądnie i z uwzględnieniem terenów publicznych na cele publiczne.

Radny Wojciech Chudy zapytał, czy MPU prowadziła rozmowy z właścicielami tych terenów w trakcie procedowania? Chciałby ponadto dowiedzieć się nieco więcej o różnicach pomiędzy koncepcją przedstawianą dzisiaj, a koncepcją przedstawianą przez Pana mecenas (vide zał. nr 3).

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśnił, iż dopóki projekt planu nie jest skierowany do formalnego uzgadniania i opiniowania, czyli np. poddany pod opinię Miejskiej Komisji Urbanistyczno – Architektonicznej, jest to cały czas projekt planu, który może się zmienić. Domniemuje, iż rysunek projektu planu przekazany przez Pana mecenas (vide zał. nr 3) jest projektem planu robionego pod zapisami Studium z 2008 roku. Tymczasem aktualny projekt planu uwzględnia zapisy Studium 2014 roku, gdzie tego fragmentu zieleni wydzielonego liniami rozgraniczającymi na etapie Studium – już nie ma. Na przedstawionym wyrzysie ze Studium jest, można powiedzieć, jedna szara plama, określona brutto, jako funkcja mieszkaniowo-usługowa, w której dopuszcza się różnego rodzaju inne zagospodarowanie. Natomiast zieleni przedstawiona na wyrzysie ze wstępnego prostu planu (brak dodatkowych oznaczeń i szczegółowości), to jest to najprawdopodobniej wstępna wersja projektu planu z np. etapu rady technicznej, wewnętrznej. Tutaj nie ma daty, informacji, która pomogłaby dojść do tego, z którego jest to etapu (vide zał. nr 3). Reasumując Pan A. Kijowski podkreślił, iż nie jest autorem tego i nie chce się wypowiadać. Jeżeli chodzi o rozmowy z właścicielami, to w przypadku obecnych tutaj Państwa i zagadnienia związanego z pętlą i fragmentem zieleni, to zespół projektowy zdiagnozował etap II konsultacji społecznych, gdzie Pani wyrażała niezadowolenie z zaprojektowania jej własności prywatnej, co stało się faktem. Na etapie I pierwszego wyłożenia do publicznego wglądu Państwo nie składali uwagi, a na etapie II wyłożenia do publicznego wglądu została złożona uwaga kwestionująca to (o czym mówił wcześniej przedmówca). Ciekawostką jest to, że akurat na tym terenie zieleni i na pętli, jeżeli Pani starała się od dawien dawna o zwrot, nie została wydana żadna decyzja o warunkach zabudowy, co miało miejsce na większości innych terenów. Nie ma zatem przesłanek wprost, aby dokonać wyceny.

Głos z sali poruszył kwestię 3 działek, które mają w tej chwili dostęp od ulicy Obodrzyckiej. W projekcie m.p.z.p. działki te zostały odcięte od dostępu. Obok są działki miejskie. Czy w momencie wystąpienia o pozwolenie na budowę zostanie uwzględniony dojazd do tych działek?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśnił, iż zainteresowany będzie musiał wskazać obsługę komunikacyjną tych nieruchomości z docelowym układem (nawet jeżeli będzie to dostępność przez działki miejskie).

Głosowanie: w/s zaakceptowania sposobu rozstrzygnięcia uwag zaproponowanego przez Prezydenta Miasta.

„za” – 3 „przeciw” – 1 „wstrzym.się” – 5

W wyniku głosowania Komisja zaakceptowała sposób rozpatrzenia uwag zaproponowany przez Prezydenta Miasta.

Głosowanie: w/s pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały (PU 145/19) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Unii Lubelskiej w Poznaniu.

„za” – 3 „przeciw” – 1 „wstrzym.się” – 5

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 2. Projekt uchwały (PU 146/19) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru "Węzeł Górczyn" w Poznaniu.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU**.

Radny Wojciech Kręglewski wyraził nadzieję, iż nie skomplikuje to realizacji budowy III ramy. Pomimo wszystko wierzy jednak, że doczeka momentu jej realizacji. Jeżeli zmienia się coś w m.p.z.p. to poza tymczasowością dobrze byłoby również wpisać możliwość realizacji parkingu Park@Ride w formie parkingu ziemnego pod budowaną trasą III ramy. Wówczas jedno rozwiązanie posłużyłoby dwóm sprawom. W plan należy wariantowo wpisać taką możliwość.

Pani radna Sara Szynkowska vel Sęk zapytała, jaką ilość miejsc parkingowych będzie można uzyskać na tym terenie?

Pan Jan Gosiewski – dyrektor ZTM wyjaśnił, iż trwają równoległe działania. Wraz z wnioskiem o wywołanie planu miejscowego uruchomiono zlecenie na opracowanie koncepcji funkcjonalno – przestrzennej tego parkingu. Na powyższe pytanie będzie można zatem odpowiedzieć na etapie prac. Dzisiaj liczba jest nieznana. Teraz można tylko przyjąć przelicznik. To może być poziom od powyżej 100-tu do nawet 500 – 600 miejsc przy maksymalnym zagospodarowaniu.

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU dodał, iż biorąc pod uwagę wielkość terenu, to wychodzi około 200 miejsc postojowych w każdej lokalizacji.

Wiceprzewodniczący KPPiR – Filip Olszak zauważył, iż istnieje możliwość lokalizacji parkingu przed torami, jak i za torami. Czy jest możliwość, aby działki przed torami zostały wyłączone i uchwalone w formie mniejszego planu?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU odpowiedział, że tak. Granice podziału nie zostają teraz określone. Wydaje się, że najwięcej problemów podczas prac nad

planem, będzie z terenami kolejowymi i określeniem granic (kolej; układ drogowy dla sąsiadujących terenów).

Pani radna Sara Szynkowska vel Sęk poruszyła kwestię dojazdu. Czy mieszkańcy Komornik, Plewisk i dalej, będą musieli ostatecznie przejechać wiadukt i wjechać do zakorkowanej części Miasta?

Pan Jan Gosiewski – dyrektor ZTM wyjaśnił, iż Górczyn, węzeł przesiadkowy był wskazywany jako jeden z głównych punktów w ramach badań planu transportowego aglomeracji poznańskiej. Tutaj właśnie mieszkańcy bardzo chętnie skorzystaliby z możliwości pozostawienia samochodu i kontynuacji podróży tramwajem. Stąd możliwość ta brana była pod uwagę już we wcześniejszych pracach koncepcyjnych przeprowadzonych przez WTiZ. Natomiast z uwagi na obecne, obowiązujące zapisy planu, brak możliwości zlokalizowania parkingu naziemnego na terenie po północnej stronie torów, jak również ze względu na wyłączenia związane z terenami zamkniętymi, które do tej pory blokowały w ogóle możliwość rozważania lokalizacji parkingu po południowej stronie torów, przyjęto założenie zlokalizowania parkingu kubaturowego pod dworcem autobusowym. Projekt ten uzyskał niestety częściowe dofinansowanie unijne, w skutek czego Miasto ostatecznie nie przystąpiło do podpisania umowy. Spowodowało to konieczność podjęcia tematu na nowo. W tym momencie, realizując parking po północnej stronie torów, będzie mniejsza ilość miejsc niż na parkingu kubaturowym. A więc skutek przejechania przez wiadukt by dotrzeć do tego parkingu będzie, natomiast dużo mniejszy, niż w poprzednim, pozytywnie zaopiniowanym projekcie kubaturowym. Natomiast, jeżeli pojawi się tylko możliwość na etapie planistycznym, to oczywiście, że parking po stronie południowej będzie miał dużo większy sens. Albowiem patrząc nawet, z punktu widzenia czysto transportowego, jeżeli chce się kogoś zachęcić do przesiadki, to jeżeli on tą przesiadkę wykona bez 5 minut straty czasu na wiadukcie i skrzyżowaniu, to potencjalnie chętniej przesiądzie się ze samochodu. Skorzystają na tym również mieszkańcy. Zatem oczywiście, jak najbardziej, te dwie lokalizacje będą rozpatrywane. I być może rozsądne będzie wykonanie parkingu w dwóch częściach. Wówczas część osób jadących z Komornik (z południa) będzie mogła skorzystać z parkingu nie pokonując wiaduktu. Natomiast dla osób nie jadących z południa – dostępny będzie parking po północnej stronie.

Pani radna Sara Szynkowska vel Sęk zapytała, czy było to konsultowane z MPK?

Pan Jan Gosiewski – dyrektor ZTM odpowiedział, że było to konsultowane z MPK (wraz z kwestią reorganizacji dworca autobusowego). Cały projekt był w pełni uzgodniony przez wszystkie jednostki miejskie na poziomie zatwierdzonej koncepcji. Koncepcja ta przeszła konsultacje społeczne. Wyłącznie wątek finansowy zadecydował o tym, że od tej koncepcji odstąpiono. Stąd teraz próba realizacji parkingu w mniejszym zakresie. To jest jedna z podstawowych lokalizacji w Mieście Poznaniu.

Pani radna Sara Szynkowska vel Sęk wyraziła nadzieję, iż cała pętla nie zakorkuje się w momencie gdy wjedzie tam np. 100 samochodów.

Pan Jan Gosiewski – dyrektor ZTM odpowiedział, że jest pewne, iż zakorkuje się mniej, niż zakorkowałyby się w sytuacji inwestycji, która byłaby już realizowana, licząc się z tym skutkiem.

Pani radna Sara Szynkowska vel Sęk zapytała, jaką nawierzchnia będzie sugerowana na miejscach parkingowych?

Pan Jan Gosiewski – dyrektor ZTM odpowiedział, że ta kwestia nie została jeszcze przesądzona. To jest koncepcja funkcjonalno – przestrzenna, a więc rozplanowanie przestrzeni i dojazdów. Oczywiście, powierzchnie ekologiczne, są jak najbardziej możliwe do zastosowania.

Pani radna Sara Szykowska vel Sęk poprosiła, aby uwzględnić ekologiczny aspekt całego terenu.

Wiceprzewodniczący KPPiR – Filip Olszak zauważył, iż parking po stronie południowej mógłby pozostać parkingiem docelowym.

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU stwierdził, że tak, jak najbardziej (jeżeli nie będzie problemów z PKP (odległości) i nie będzie to w konflikcie w projektowanym przez ZTM miejskim układem komunikacyjnym.

Wiceprzewodniczący KPPiR – Filip Olszak zapytał, czy na dwóch zaznaczonych działkach będzie możliwość budowy parkingów naziemnych?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśnił, iż to jest kwestia związana z wiaduktem, jego konstrukcją i konkretnym projektem (koncepcją).

Wiceprzewodniczący KPPiR – Filip Olszak zapytał, czy planistycznie jest to możliwe?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU odpowiedział, iż myśli, że tak.

Pani Alicja Maciejewska – Rada Osiedla Górczyn poruszyła kwestię parkingów przed i za torami oraz terenu zielonego przed wiaduktem.

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU udzielił wyjaśnień dot. lokalizacji parkingów.

Pan Jan Gosiewski – dyrektor ZTM dodał, iż po pierwsze jest to teren ze schronem, który podlega ochronie konserwatorskiej. Po drugie ulica Zgoda, po której poprowadzony jest ruch autobusowy, ma mimo wszystko inny charakter niż 2 uliczki pomiędzy budynkami. Tutaj ciężko byłoby oczekiwać akceptacji mieszkańców budynków.

Dyrektorka Przedszkola nr 67 w Poznaniu (park Górczyński) poruszyła kwestię parkingu w aspekcie ul. Węglowej. To jest wąska ulica. W przedszkolu jest 215 dzieci. Pod przedszkolem podjeżdża codziennie co najmniej 215 samochodów. Jak to będzie wyglądało, jeżeli powstanie parking?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśnił, iż to jest etap wywołania planu. Zdiagnozowano problemy (główny cel parking Park@Ride). Jeżeli Pani dyrektor ma wnioski dot. funkcjonowania przedszkola (ul. Węglowa; zapisy dot. gruntów prywatnych itp.), to jak najbardziej powinna je złożyć. Kwestia dojazdu do przedszkola należała będzie do organizacji budowy. Kiedy decyzja o budowie parkingu zapadnie, będzie musiał zostać wykonany projekt organizacji ruchu na czas budowy. Nie można odciąć przedszkola od dojazdu.

Pani radna Sara Szykowska vel Sęk wyraziła zadowolenie i poparcie dla kwestii parkingu, natomiast bardzo prosi, aby pracownicy MPU, uwzględniła jak najwięcej zieleni (bufor).

Głosowanie: w/s pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały (PU 146/19) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru "Węzeł Górczyn" w Poznaniu.

„za” – 8 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 0

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 3. Projekt uchwały (PU 147/19) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "Smochowice-Sianowska" - część A w Poznaniu.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU.**

Pani radna Sara Szykowska vel Sęk zapytała, dlaczego sprzedawane są ogródki działkowe?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśnił, iż jest to polityka WGN. Rozmowy z działkowcami trwają od lat.

Wiceprzewodniczący KPPiR – Filip Olszak zapytał, czy w Studium jest zapis o ogródkach działkowych w tym miejscu?

Pan Adam Kijowski – kierownik zespołu projektowego MPU odpowiedział, że nie.

Pani Elżbieta Janusz - dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej dodała, że działkowcom musi zostać zapewniony inny teren.

Głosowanie: w/s pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały (PU 147/19) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "Smochowice-Sianowska" - część A w Poznaniu.

„za” – 5 „przeciw” – 1 „wstrzym.się” – 1

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 3A. Projekt uchwały (PU 150/19) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "W rejonie ulicy Gronowej" w Poznaniu.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił **Pan Adrian Taratajcio – kierownik zespołu projektowego MPU.**

Radny Krzysztof Rosenkiewicz poruszył kwestię wniosków o warunki zabudowy i postępowań zwrotowych.

Pan Adrian Taratajcio – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśnił, iż pracownia otrzymała od WUiA oraz WGN informacje dot. 2 wniosków o wydanie warunków zabudowy oraz informacje nt. prowadzonych postępowań (tudzież zawieszonych) postępowań zwrotowych. Obecnie, jeżeli chodzi o postępowania zwrotowe, to dla kilku działek były prowadzone takowe, ale są one zawieszone. Wniosek o wydanie warunków zabudowy dot. terenu, na którym obecnie

zlokalizowany jest bank oraz przedłużenie do ulicy. Podkreślił, iż jest to dopiero przystąpienie do planu. Następnie przedstawił procedurę uchwalania m.p.z.p.

Wiceprzewodniczący KPPiR – Filip Olszak dodał, iż wywołanie planu wstrzyma procedurę dot. wydania warunków zabudowy.

Osoba z sali zapytała, kto złożył wniosek?

Pan Adrian Taratajcio – kierownik zespołu projektowego MPU wyjaśnił, iż wniosek wpłynął do WUiA. Dane personalne nie są ujawniane.

Wiceprzewodniczący KPPiR – Filip Olszak dodał, iż każdy może złożyć wniosek o wydanie warunków zabudowy (nie musi być nawet właścicielem gruntu).

Radny Krzysztof Rosenkiewicz poruszył kwestię ewentualnej budowy parkingu podziemnego i jego wpływu na pobliskie wieżowce i dojazdów.

Radna Halina Owsianka wyjaśniła, iż właściciel wieżowca występując o warunki zabudowy (pierwotne) „dogadywał się” z R.O. i obsługa komunikacyjna miała wyglądać zupełnie inaczej (7 lat temu). Na tym etapie R.O. doprowadziła do zmiany organizacji obsługi wieżowca i parkingu. Wówczas właściciel faktycznie był zainteresowany budową parkingu podziemnego.

Głosowanie: w/s pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały (PU 150/19) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "W rejonie ulicy Gronowej" w Poznaniu.

„za” – 6 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 1

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 4. Wniosek o wzniesienie pomnika upamiętniającego postać płk. Ryszarda Kuklińskiego.

W imieniu zainteresowanych wniosek o wzniesienie pomnika upamiętniającego postać płk. Ryszarda Kuklińskiego zaprezentowała przedstawiciel **Spółecznego Komitetu Budowy Pomnika płk. Ryszarda Kuklińskiego** (vide korespondencja KPPiR: RM-V.0010.2.28.2019).

Radny Wojciech Kręglewski zauważył, iż wydaje mu się, że Rada nie ma wątpliwości co do tej inicjatywy. Rada przyjęła już przecież nazwę skweru płk. Ryszarda Kuklińskiego. Proponowany obelisk z pewnością nie zdominuje placu. Pozwoli wręcz w inny sposób oznaczyć to miejsce. Jeżeli chodzi o kształt pomnika, to kompetentny ku temu jest tzw. zespół pomnikowy. Wydaje się, że radni KPPiR są jak najbardziej za tą inicjatywą.

Wiceprzewodniczący KPPiR – Filip Olszak stwierdził, iż zespół pomnikowy negatywnie zaopiniował pomysł. Zdaniem zespołu postać płk. Ryszarda Kuklińskiego została już upamiętniona w nazwie skweru.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz zauważył, iż nie dalej, jak kilka lat temu powstał pomnik Romana Wilhelmiego na skwerze Romana Wilhelmiiego.

Głosowanie: w/s pozytywnego zaopiniowania wniosku o wzniesienie pomnika upamiętniającego postać płk. Ryszarda Kuklińskiego

„za” – 6 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 1

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek.

Radna Halina Owsiana złożyła wniosek formalny o przyjęcie stanowiska w/s lokalizacji pomnika upamiętniającego postać płk. Ryszarda Kuklińskiego.

Głosowanie: dot. stanowiska w/s lokalizacji pomnika upamiętniającego postać płk. Ryszarda Kuklińskiego (załącznik nr 4 do protokołu).

„za” – 6 „przeciw” – 0 „wstrzym.się” – 1

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek.

Ad. 5. Sprawy wniesione. Wolne głosy i wnioski.

Wiceprzewodniczący KPPiR – Filip Olszak podziękował zebranych za udział w obradach, a następnie zamknął posiedzenie Komisji Polityki Przestrzennej i Rewitalizacji RMP.

**Wiceprzewodniczący
Komisji Polityki Przestrzennej
i Rewitalizacji
Rady Miasta Poznania**


Filip Olszak

